

3. Miejsce pobytu

Do Aten najłatwiej dostać się samolotem. Połączenia bezpośrednio oferuje LOT, nie ma tanich przewoźników na tej trasie. Koszt połączenia lotniczego to ok. 400 zł, można jednak trafić na promocje – ok. 250-300 zł w obie strony. Bilety lotnicze warto kupować z dużym wyprzedzeniem, szczególnie jeśli myśli się o powrocie na święta, ceny biletów bowiem rosną z dnia na dzień. Lot trwa niecałe 3 godziny. Ja leciałem z Rygi, po wcześniejszej całonocnej podróży autokarem z Warszawy (12 zł). Niektórzy wybierali połączenia z przesiadką w Berlinie lub Mediolanie, cenowo nie ma większych różnic. Do Aten są również połączenia autokarowe trwające 1,5 doby, osoby z dużym bagażem mogą postarać się o przewiezienie go na miejsce tym sposobem.

Z lotniska do centrum można dostać się metrem (40 min., bilet ulgowy – 4euro) lub autobusem (X95, ok. 1h, bilet ulgowy – 2,5 euro), które zatrzymują się pod Parlamentem.

Ateny nie robią pozytywnego pierwszego wrażenia – szczególnie centrum i okolice AUEBu (20 min. od Parlamentu). Jest niezbyt czysto, niebezpiecznie (częste kradzieże), na ulicach często spotkać można bezdomnych i narkomanów, nierzadko z ich oprzyrządowaniem w postaci strzykawek, igieł itd. Okolice AUEBu zamieszkane są w dużej części przez imigrantów. Imigranci ci handlują na ulicy, często również przebywają w głównym gmachu, gdyż w razie nalotu służb porządkowych mają pewność, że ci tam nie zajrzą (policja nie ma prawa wejść na teren uniwersytetu).

Wiadomo jednak, mimo gorzkich słów, że Ateny mają wiele do zaoferowania i studentom i turystom.

Sam Uniwersytet znajduje się w bardzo dogodnym miejscu, przy jednej z większych ulic, blisko do centrum, połączenie z linią metra i licznymi trolejbusami i autobusami, niestety w razie strajku niektóre ze środków komunikacji mogą nie funkcjonować, należy więc brać na to poprawkę. Uniwersytet znajduje się w ładnym, neoklasycznym budynku, niestety jest on zaniedbany, upstrzony plakatami partyjnych młodzieżówek i popisany sprayami, nawet w środku, studenci mogą (i z tego korzystają) palić wewnątrz budynku. Jednak Erasmusi nie mają zajęć w głównym budynku, zajęcia odbywają się w innym budynku, ok. 10 min. od Uniwersytetu.

4. Uniwersytet

Athens University of Economics and Business jest najstarszą ekonomiczną uczelnią w Grecji z bogatą historią i tradycjami..., jest to uczelnia publiczna, na której studiuje ok. 5 tysięcy studentów, Erasmusów jest ok. 150. Ponieważ, jak wspomniałem zajęcia odbywają się w innym budynku, styczność z Greckimi studentami jest mocno ograniczona bądź żadna.

5. Kursy

Do wyboru jest ok. 30 zajęć, głównie z finansów, zarządzania, są również zajęcia bardziej maturalne (te ostatnie nie cieszą się zbyt dużą popularnością wśród Erasmusów), ogólnie duży wybór, można stworzyć plan bardzo pod siebie, np. mieć 2 dni wykładów i 5 dniowy weekend lub zdecydować się na co prostsze przedmioty. Warto również zwrócić uwagę na przedmioty, które mogą być zamiennikami tych dostępnych na macierzystej uczelni. W przeciwieństwie do SGH, na AUEBie obecność na większości zajęciach jest sprawdzana, dopuszcza się 2/3 nie-

obecności. Odbyte przeze mnie kursy:

Business Strategy – tzw. Reading Course; zajęcia trwały jedynie przez pierwsze 4 tygodnie (przez co cieszył się dużą popularnością), potem, w okresach miesięcznych do oddania 2 case'y (60% oceny) dotyczące (jak i treść wykładu)wybranych strategii i metod zarządzania na przykładzie dużych amerykańskich korporacji (np. Dell). Egzamin testowy, można korzystać z podręcznika i slajdów, jednak pytania podchwytliwe i niezbyt szczegółowe.

Advertising and Communication Management – młoda, sympatyczna prowadząca, władająca angielskim (bardzo dobrze), niemieckim i francuskim. Wykłady początkowo ciekawe (prowadząca puszcza reklamy, następnie je omawia), niestety po 4 takich samych zajęciach robi się nudno. Na wykładzie 2/3 razy prezentuje się grupową prezentację (znaczny procent oceny końcowej), temat prezentacji i referatu oscyluje wokół tworzenia i interpretacji reklam. Egzamin: test jednokrotnego wyboru i referat do napisania. Ogólnie niezbyt trudno, dlatego wykład bardzo popularny wśród Erasmusów.

Cross Cultural Communication – prowadząca sympatyczna, dobrze mówi po angielsku, wykladała w Stanach, więc ma sporo do powiedzenia, mówi ciekawie, szczególnie kiedy odbiega od tematyki ze slajdów, głównie bowiem omawia slajdy (nudy). Na wykładzie poruszane niezbyt trudne zagadnienia, egzamin opisowy, 2 pytania, można bazować na wiedzy zdobytej do tej pory. Ponadto na ocenę wpływa referat przygotowywany i przedstawiany grupowo.

E-Business Technology and Development – wykład nudny, prowadząca mówi po angielsku niezbyt płynnie. Zagadnienia poruszane na zajęciach dotyczą rzeczy oczywistych np.: jak działa wi-fi czy przyczyny sukcesu aukcji internetowych. Również tutaj trzeba przygotować prezentację w grupie dla reszty studentów. Egzamin wyjątkowo łatwy, mimo możliwości korzystania z książki i notatek można odpowiedzieć na zadane pytania bazując na dotychczasowej wiedzy i doświadczeniu. Ważne, jedyne zajęcia na których obecność nie była sprawdzana (z czego moje zdziwienie na egzaminie tym jak wielu studentów było jednak zapisanych na ten wykład).

Modern Greek Course – moim zdaniem najlepszy wykład. Prowadząca – przemiła kobieta, oprócz języka przybliży grecką kulturę i tradycje, Pani narzuca szybkie tempo, ale warto poznać podstawy języka, ja się na zajęciach nie nudziłem. Zajęcia te odbywają się 2 razy w tygodniu (2 razy po 1,5 h.). Język nie należy do najprostszych, trudności sprawia szczególnie inny alfabet. Egzamin prosty. Można chodzić na wykład nie będąc nań zapisanym (z czego kilkoro studentów korzystało).

6. Warunki Studiowania

Biblioteka znajduje się w budynku głównym, na 2 piętrze, jest czynna od 8 lub 9 do 20, ma bogaty zbiór pozycji anglojęzycznych. Piętro wyżej jest sala komputerowa z dostępem do drukarki z której można korzystać, należy mieć jednak własny papier. Pierwszego dnia dostajemy własny login i hasło do komputerów na AUEBie, potrzebne one są do materiałów do wykładów zamieszczanych na e-class. W przeciwieństwie do Polski nie ma w Grecji 1 legitymacji do wszystkiego; osobną kartę mamy do biblioteki, jako student, na transport i do stołówki, warto dlatego zaopatrzyć się wcześniej w odpowiednią ilość zdjęć formatu paszportowego.

7. Warunki mieszkaniowe

Brak akademików – pozostaje mieszkanie. Najłatwiej znaleźć mieszkanie poprzez stayinathens.com. Standard tych mieszkań jest wysoki, znajdują się blisko uczelni, jednak są stosunkowo drogie (320 euro za pokój jednoosobowy i ok.260 za dwuosobowy) oraz trzeba zapłacić za cały pobyt z góry (plus kaucja), co przed otrzymaniem stypendium jest sporym obciążeniem. Największym plusem korzystania z usług stayinathens jest możliwość mieszkania z innymi Erasmusami. Można również szukać mieszkania na własną rękę, ten sposób oferuje przeważnie tańsze mieszkania. Warto jednak zwrócić uwagę, gdzie się one znajdują, często bowiem mogą być na drugim końcu miasta, a przy częstych strajkach komunikacji ciężko może być z dotarciem na uczelnię na czas. Oferty tego typu mieszkań pojawiają się często na facebooku AUEBu.

Często w mieszkaniach nie grzeją. Jeśli jeden z lokatorów nie płaci regularnie, nie grzeje się w całym bloku (centralne ogrzewanie). Nie ma ciepłej wody na zawołanie. By wziąć poranny prysznic trzeba odpowiednio wcześniej wstać, nacisnąć przycisk i zagotować wodę co trwa ok. 20-30 min.

8. Recepcja

Każdemu studentowi zostaje przydzielony Buddy. Niektórzy swoich opiekunów nie widzieli, inni utrzymywali z nimi kontakty cały czas. Wszystko zależy od osoby. Moja Buddy była pomocna, odebrała mnie z lotniska, zawiozła na miejsce. Odpowiadała na każdy mail i starała się pomóc jak tylko mogła mimo własnych egzaminów.

Na AUEBie jest sekcja ESN. Są pomocni i starają się zapewnić studentom częste atrakcje (jeśli o atrakcje chodzi warto być na bieżąco z ofertą ahtensmusa i organizacji studenckich na innych uczelniach). ESN oferuje kartę, która upoważnia do tańszego szeroko pojętego klubingu.

Kontakt z International Student Office jest dobry. Zajmuje się tym Pani Vassiliki, przemiła kobieta chętna do pomocy każdemu i w każdych warunkach. Informacje o przedmiotach, ofercie edukacyjnej czy odwołanych zajęciach przesyła drogą mailową.

9. Koszty Utrzymania

W Grecji jest drogo. Nawet Niemcy utrzymywali, że u nich jest taniej (żywność). Otrzymane od Uczelni Macierzystej stypendium często nie starczyło na opłacenie mieszkania, a pozostawały jeszcze codzienne wydatki i zwiedzanie. Należy liczyć się z tym, że trzeba będzie dopłacić z własnej kieszeni. Szczęśliwie, Uczelnia oferuje darmowe posiłki dla studentów, co stanowi sporą oszczędność. Zakupy najlepiej robić w supermarketach typu Lidl czy Carrefour, a owoce kupować na targach ulicznych.

10. Życie Studenckie

Jak wspomniałem, organizacje studenckie starają się uatrakcyjnić życie Erasmusom. Wyjścia do klubów są częste, cena za wejście i drinki zróżnicowana, podobno przydaje się karta ESN. Organizowane są również wycieczki poza Ateny, do Delf, Nafplionu, Sounio, trwają 1 dzień i są dość tanie, ok. 10 euro. Ponadto, na początku semestru ESN zorganizował 4 dniowy zapoznawczy wypad na wyspę Mykonos (150 euro). Podobno, przed rozpoczęciem semestru był również Intro Week ze wspólnym zwiedzaniem Aten i różnymi imprezami. Niespotykane: co jakiś czas w i przed głównym budynkiem uczelni również organizowane są imprezy. Sport: brak oferty, Erasmusi sami organizowali sobie mecze piłki nożnej.

11. Sugestie

Ateny to dobry wybór, szczególnie semestr letni, w zimowym (zaskoczenie) nie jest za ciepło. Przebogata oferta turystyczna, fajni ludzie z większości krajów Europy, o dziwo dużo Polaków (14 osób). Oferta wykładów dość bogata, jak wspomniałem można odpoczywać ale i pracować systematycznie i z tygodnia na tydzień przynosić kolejną część projektu. Polecam.

12. Adaptacja Kulturowa

Na początku semestru bardzo częste były strajki, komunikacja działała w kratkę, nie działały muzea czy apteki. Można było wypłynąć na wyspę i nie mieć jak wrócić. Dodatkowo w centrum odbywały się demonstracje, na których było niebezpiecznie, latały płyty chodnikowe a policja rozpylała gaz łzawiący. W Atenach częste są kradzieże, nie radzę nosić przy sobie nic wartościowego. W autobusach i trolejbusach złodzieje robią sztuczny tłok i ukradkiem opróżniają kieszenie, szczególnie, gdy widzą nie Greków. Zdarzało się również brutalne wrywanie torebek.

Ateny, szczególnie w centrum są brudne i zaniedbane, zamieszkują je emigranci, często pałający się uliczną sprzedażą, bądź handlem narkotykami. Policja nie radzi sobie z nimi, na ulicach spotkać można narkomanów, bezdomnych i żebraków.

W Atenach, liczna jest Polonia, liczy sobie ok. 20 tys. osób. Polski dystrykt (z polskimi sklepami, produktami i parafią) znajduje się nieopodal AUEBu.

Grecy są bardzo otwartym narodem, poproszeni o pomoc zazwyczaj spróbują pomóc, nawet gdy nie mówią słowa po angielsku. Nawet w obliczu kryzysu, cięć płac i ogólnego marazmu, są pozytywnie nastawieni do turystów.

Na początku ciężko przyzwyczać się do wszechobecnego chaosu, niskiej kultury kierowców, częstych strajków, bałaganu. Po kilku tygodniach można się przyzwyczać i co więcej z tego korzystać (przykład kolegi, który codziennie z i na uczelnię jeździł trolejbusem i ani razu nie miał kontroli biletów, wobec czego zdecydował nie kasować biletów). Po powrocie do Polski należy się szybko oduczyć greckich, złych nawyków.

13. Ocena

Ogólnie: 5/5

Merytorycznie: 3/5